

Krzysztof Goźdź-Roszkowski

Udział Stanisława Augusta w sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich (1774)

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 2, 141-151

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Udział Stanisława Augusta w sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich (1774)*

Stanislaus Augustus Anteil am Verkauf von ehemaligen städtischen Jesuitenimmobilien (1774)

1. Wstęp – brak rzetelnej podstawy dla oceny roli panującego w sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich. 2. Postanowienia ustawy z 1774 r. 3. Praktyka – aktywna, ale nie decydująca rola Stanisława Augusta. 4. Wyniki – uwzględnienie osoby królewskiej w praktyce sprzedaży sukcesem monarchy.

1. Einleitung – keine gediegene Unterlagen zur Beurteilung der Bedeutung des Herrschers beim Verkauf von ehemaligen städtischen Jesuitenimmobilien. 2. Die Gesetzbestimmungen vom Jahre 1774. 3. Die Praxis – aktive, aber nicht entscheidende Rolle von Stanislaus August. 4. Ergebnisse – die Berücksichtigung des Königs bei der Verkaufspraxis – ein Erfolg des Monarchen.

1. Wstęp

1.1. W Polsce – podobnie jak i w innych państwach, które przyjęły papieskie *breve* – kasata jezuitów, zarządzona przez Klemensa XIV, pociągnęła za sobą sekularyzację ich majątku. Ustawa z 14 października 1773 r., pamiętna utworzeniem Komisji Edukacji Narodowej, przeznaczyła go na cele upaństwowionego szkolnictwa¹. Jednak w szczególach o losie pojezuickiego mienia zadecydowała dopiero ustawa z 14 marca 1774 r.² Na jej podstawie mienie to uległo różnym pod względem prawnym dyspozycjom, których jednakże wspólnym rezultatem było przejście jego poszczególnych składników w ręce prywatne, głównie szlacheckie. Przeprowadzenie całej operacji wspo-

*Zastosowane skróty: AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych; AP Łódź – Archiwum Państwowe w Łodzi; SP – „Studia Pedagogiczne”; Spraw. ŁTN – „Sprawozdania ŁTN”; VL – *Volumina Legum*; Wierzbowski 35 – T. Wierzbowski (wyd.), *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773–1794*, z. 35: *Protokoły posiedzeń Komisji Rozdawniczej Koronnej 1774–1776*, Warszawa 1912.

¹ VL, t. 8, f. 266–267: *Ustanowienie Komisji nad edukacją młodzi narodowej szlacheckiej dozor mającej*.

² *Ibidem*, f. 267–276: *Rozrządzenie dobrami jezuickimi (dla Korony)*: *ibidem*, f. 621–631: *Rozrządzenie dóbr przeszłojezuickich (dla Litwy)*.

mniana ustawa powierzyła dwóm Komisjom Rozdawnicznym – Koronnej i Litewskiej, a także królowi³.

1.2. Uwaga literatury skupiła się na działalności Komisji Rozdawnicznych, zwłaszcza Koronnej. Podkreślano mocno niechlubną rolę, jaką one odegrały podczas rozporządzania mieniem skasowanego zakonu.⁴

Natomiast udział Stanisława Augusta w rozdawnictwie znajdował się na peryferiach zainteresowań badaczy. Toteż informacje na ten temat, dotyczące przede wszystkim dóbr ziemskich, są skąpe, czasem nawet bałamutne.

Zaskakuje przy tym – wobec braku badań źródłowych – skłonność do wystawiania Stanisławowi Augustowi surowej oceny za rolę, jaką odegrał w czasie rozporządzania dobrami jezuickimi. Zarzuca się królowi, że uczestniczył w ich rozszarpywaniu poprzez wydawanie przywilejów⁵, że czerpał stąd korzyści materialne i polityczne⁶. Czy jednak – nasuwa się od razu pytanie – troska monarchy o własne finanse i o pozycję polityczną zasługuje na naganę, zwłaszcza gdyby na tym nie traciła Komisja Edukacji Narodowej?

Niektórzy badacze (np. W. M. Grabski) słusznie powstrzymali się od wyrażania generalnych sądów oceniających rolę Stanisława Augusta w rozporządzaniu dobrami jezuickimi. Odstępstwem od tej praktyki jest opinia, iż król i wybitniejsi rojaliści z reguły nie uczestniczyli w osobistych zyskach,

³ Udział Stanisława Augusta w rozporządzaniu dobrami jezuickimi był jego politycznym sukcesem, osiągniętym w ostrej walce na forum delegacji sejmowej ze zwolennikami pozbawienia króla władzy rozdawniczej (*gratae distributivae*). K. Goźdz-Roszkowski, *Rola króla w pozbyciu sekularyzowanych dóbr jezuickich w świetle projektów i dyskusji na sejmie 1773–1775*, Spraw. ŁTN 1979, R. XXXIII, z. 7, s. 2 i n.

⁴ Np.: A. Jobert, *La Commission d' Education Nationale en Pologne (1773–1794), son oeuvre d' instruction civique*, Paris 1941, s. 172–174; tenże, *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794), jej dzieło wychowania obywatelskiego*, przeł. i uzup. M. Chamcówna, Ossolineum 1979, s. 18–20; I. Szybiak, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Ossolineum 1973, s. 27–30; W. M. Grabski, *Geneza finansów Komisji Edukacji Narodowej (1773–1776)*, SP 1973, t. 29, s. 72 i n.; tenże, *U podstaw wielkiej reformy, karta z dziejów Komisji Edukacji Narodowej*, Łódź 1984, s. 96 i n.

⁵ H. Schmitt, *Dzieje Polski XVIII i XIX wieku osnowane przeważnie na nie wydanych dotąd źródłach*, t. 2, Kraków 1866, s. 455; *Zmarnowanie i rozchwylenie znacznej części funduszy jezuickich zalicza Schmitt do zbrodni publicznych, ściągających na sprawców wieczną hańbę i zauważa: Splamili się nią wszyscy członkowie komisji rozdawniczej, a i król umaczał tego swe palce przy rozszarpywaniu funduszy publicznych; tenże, *Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania Stanisława Augusta, ostatniego króla polskiego*, Kraków 1872, s. 75.*

⁶ J. Szujski, *Dzieje Polski podług ostatnich badań spisane przez...*, t. 4, cz. 2. (1668 do 1795), Lwów 1866, s. 511; *Stanisław August używał prerogatywy piesztowania przywilejów częścią jako źródła dochodu, częścią jako środka propagandy swego stronnictwa*, toż [w:] Szujski, *Dzieła*, seria II, *Dzieje Polski*, t. 4, cz. 2, Kraków 1894, s. 564. Opinię Szujskiego niemal dosłownie powtórzył S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 5, cz. 1 (1773–1820), Kraków 1906, s. 44 oraz A. Skałkowski, *Na gruzach pierwszego rozbioru*, [w:] *Polska, jej dzieje*

jakie – dodajmy – kierownictwo konfederacji osiągało w związku z rozporządzaniem dobrami⁷. Być może jest ona wyrazem odmiennego, bo niekrytycznego spojrzenia na działania ostatniego elekta⁸, którego panowanie stało się przedmiotem sprzecznych ocen, wyrażonych zarówno przez współczesnych, jak i potomnych⁹.

1.3. Powstaje pytanie, jak była rzeczywista rola Stanisława Augusta w rozporządzaniu przypadłym na skarb mieniem pojezuickim. Wyczerpujące przedstawienie tego problemu wymagałoby uwzględnienia dyspozycji dotyczących wszystkich składników majątku skasowanego zakonu: dóbr ziemskich, nieruchomości miejskich, kapitałów i innych ruchomości – zarówno z terenu Korony, jak i Litwy. Przekracza to jednak wąskie z natury ramy artykułu.

Nie rezygnując z opublikowania w przyszłości wyników badań obejmujących całość pojezuickiego mienia, ograniczymy się obecnie do nieruchomości położonych w miastach. Udział króla w ich sprzedaży pozostaje bowiem niemal nie zauważony przez literaturę. Ramy terytorialne naszych zainteresowań obejmują Koronę.

Skoncentrujemy się na kwestii podstawowej dla dalszych dociekań, którą stanowi zakres, w jakim Stanisław August uczestniczył w sprzedaży miejskich nieruchomości pojezuickich. Zobaczymy, co w tej materii przewidywała ustawa z 1774 r. Spróbujemy też zorientować się – przynajmniej w najogólniejszych zarysach – w praktyce, wykorzystując nieliczne, dotyczące jej informacje. Tak pomyślane studium, chociaż ujmuje problem przede wszystkim z prawnego punktu widzenia, winno przyczynić się do wnikliwej i sprawiedliwszej oceny udziału ostatniego elekta w rozporządzaniu sekularyzowanym mieniem jezuickim.

2. Postanowienia ustawy z 1774 r.

2.1. Na samym jej wstępie czytamy: *Ponieważ rozrządzenie nieruchomościami dobrami post suppressum institutum kapłanów Societatis Jesu pozostałymi i do*

i kultura, t. 2, Warszawa 1929, s. 264 A; Zob. też: H. Schmitt, *Dzieje Polski...*, s. 446; J. I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów (1772–1799)*, t. 1, Poznań 1885, s. 108. Dwulicowe stanowisko króla wobec grabieży pojezuickiego mienia ukazuje L. Kurdybacha, *Kuria rzymska wobec Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773–1783*, Kraków 1949, s. 39 i 40.

⁷ W. Grabski, *U podstaw...*, s. 407. Ostrożniejsze stanowisko zajął Jobert, *La Commission...*, s. 173; tenże, *Komisja...*, s. 18.

⁸ Odnosi się wrażenie, iż zdaniem Grabskiego, król był przeciwny sprzecznym z prawem i interesem kasy edukacyjnej poczynaniom Komisji Rozdawniczych. Badacz ten przedstawia go zazwyczaj jako bezradnego zwłaszcza wobec Komisji Rozdawniczej Koronnej, w skład której wchodził wpływowy wówczas przywódca konfederacji, tenże, *Geneza...*, rozdz. IV, zwłaszcza s. 73, 75, 89, 96. Inne stanowisko sugerują sformułowania *ibidem*, s. 81, 86, 91; tenże, *U podstaw...*, s. 407.

⁹ Przedstawił je A. Zahorski, *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1988.

dyspozycji naszej [podkr. K. G. R.] i Rzeczypospolitej należącemi [...] zdaje się być nieodwłocznie potrzebne [...], więc komisje dwie, jedną dla Korony, a drugą dla Litwy, do tegoż rozrządzenia postanawiamy¹⁰. Stwierdza się tu, aczkolwiek w marginalnej uwadze, iż król i Rzeczpospolita mają prawo rozporządzać nieruchomościami pojezuickimi. Rzeczpospolitą reprezentować będą powołane przez sejm komisje, znane pod nazwą Komisje Rozdawnicze. Przedmiot dyspozycji został określony ogólnie. Nie mówi się wprost o nieruchomościach miejskich, co wskazywałoby, iż król miał prawo nimi dysponować. Jednak nie ulega wątpliwości, że wyrażenie *nieruchome dobra* oznaczało zarówno majątności ziemskie, jak i nieruchomości miejskie. Znalazło się bowiem w zdaniu stanowiącym wstęp do całej ustawy, która zawiera rozrządzenie obu rodzajów dóbr.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jedno postanowienie rozpatrywanej ustawy: *Dobra zaś nieruchome po miastach, miasteczkach sytuowane jako to kamienice, domy, place i insze wszelkie post suppressam Societatem do dyspozycji naszej* [podkr. K.G.R.] *przychodzące należytości nie tylko magistratom, mieszczanom, ale i wszelkim osobom kondycji szlacheckiej [...] sprzedawane mieć chcemy*¹¹. Nie przemawia ono jednak za tezą, iż ustawa wskazuje tutaj na króla jako zbywcę. W przeciwnym razie trzeba byłoby przyjąć i to, że uważa go za jedynego pozbywcę i wyłącza Komisje Rozdawnicze. Wszak nie wymienia Rzeczypospolitej. Taka interpretacja pozostaje jednak w sprzeczności z postanowieniem generalnym, cytowanym powyżej. Trzeba więc przyjąć, iż wyrażenie *do dyspozycji naszej* jest tylko elementem stylu, w jakim redagowano wówczas ustawy. Styl ten zaznacza się również w ostatnich słowach rozpatrywanego postanowienia – *przedawane mieć chcemy*. A zatem, na podstawie ustawy z 1774 r. król miał prawo, chociaż niezbyt wyraźnie sformułowane, do rozporządzania nie tylko ziemskimi dobrami byłych jezuitów, lecz także ich nieruchomościami miejskimi.

Odmienne wszakże niż w wypadku dóbr ziemskich, wspomniana ustawa nie mówiła, jakie czynności król miał spełniać w związku ze sprzedażą nieruchomości posiadających miejski charakter. Niewiele też mówi o jego roli w tym przedsięwzięciu mało precyzyjnie ujęte postanowienie ustawy z 1774 r., zobowiązujące Komisje Rozdawnicze do działania z *zupelną referencją* [podkr. K. G. R.] względem monarchy. Na jego podstawie można co najwyżej wnosić, iż nie wolno było Komisjom dokonywać sprzedaży na własną rękę, z pominięciem Stanisława Augusta. Pozostawało wszakże sprawą otwartą, jaką formę ma przybrać okazywanie referencji¹². Sfor-

¹⁰ VL, t. 8, f. 267-268.

¹¹ *Ibidem*, f. 269. Można tu dodać, iż *collegia [...] same, rezydencje i domy, w których księża Jezuiti mieszkali ad suppressionem instituti* ustawa pozostawiła do dyspozycji Komisji Edukacyjnej, l. c.

¹² Już podczas debat delegacji sejmowej nad projektem rozpatrywanej ustawy, niejasne postanowienie o *zupelnej referencji* Komisji Rozdawniczej względem króla było rozmaicie interpretowane. K. Goźdz-Roszkowski, *Rola króla...*, s. 5-6.

mułowanie przepisu stwarzało królowi możliwość włączania się w czynności Komisji Rozdawniczych tylko w sprzyjających okolicznościach politycznych.

3. Praktyka

3.1. Komisja Rozdawnicza Koronna kwalifikowała do sprzedaży pojezuickie nieruchomości miejskie stopniowo, w miarę, jak zapoznawała się ze stanem majątkowym poszczególnych kolegiów. Pierwsze decyzje zapadły 20 kwietnia 1774 r. Dotyczyły kolegium krakowskiego¹³ i kaliskiego¹⁴. Osoby wyznaczone przez Komisję dokonywały oszacowania sprzedawanych nieruchomości¹⁵ oraz przeprowadzały ich licytację¹⁶. W Warszawie decyzje o istotnym znaczeniu podejmowała bezpośrednio sama Komisja Rozdawnicza¹⁷. Rozstrzygała o tym, które nieruchomości będą licytowane, a które zaś pozostaną nadal w dyspozycji Rzeczypospolitej¹⁸. Wyzaczyła termin i czas trwania licytacji¹⁹. Przepuszczalnie Komisja decydowała w tego rodzaju sprawach również i wówczas, gdy dotyczyły innych miast²⁰.

Stanisław August był zapewne zorientowany w przebiegu prac przygotowujących zawarcie kontraktu²¹. Prawdopodobnie jednak nie brał w nich udziału.

¹³ Wierzbowski 35, s. 9, sesja 7: *Kamienic, pałacyku i inszych domów przedaż per plus offerentiam jest umówiona.*

¹⁴ *Ibidem*, s. 10.

¹⁵ *Ibidem*, s. 36, sesja 45 (8 VII 1774), *ibidem*, s. 38, sesja 48 (12 VII 1774); *ibidem*, s. 50, sesja 72 (22 VIII 1774). *Deputowani do taksy kamienic wykonywali* też i inne czynności zleczone im przez komisję rozdawniczą: *ibidem*, s. 41, sesja 54 (20 VII 1774). Na wezwanie Komisji rozdawniczej w oszacowaniu brały udział osoby delegowane przez władze miejskie: *ibidem*, s. 45, sesja 64 (6 VIII 1774); s. 86, sesja 109 (6 XII 1774); s. 91, sesja 115 (21 XII 1774); s. 124, sesja 150 (5 XII 1775).

¹⁶ *Ibidem*, s. 60, sesja 86: *Komisja zleciła deputowanym do licytacji, żeby ten dom licytowali i ad hunc effectum przydujący dyspozycyą dla nich wydać ma* (21 IX 1774). Zob. też *ibidem*, s. 43, sesja 57 (25 VII 1774); s. 59, sesja 82 (8 IX 1774); s. 64, sesja 89 (28 IX 1774); s. 92, sesja 115 (21 XII 1774). Czasem Komisja Rozdawnicza sprzedawała także i bez licytacji, np. Wierzbowski 35, s. 44–45, sesja 64 (6 VIII 1774); s. 108, sesja 134 (29 V 1775); s. 134, sesja (15 IX 1776).

¹⁷ Sprzedaż nieruchomości kolegium warszawskiego, krakowskiego i kaliskiego została oddana pod osobisty nadzór przewodniczącego Komisji – kanclerza Andrzeja Młodziejewskiego i marszałka generalnej konfederacji i sejmowego Adama Ponińskiego. *Ibidem*, s. 18, sesja 16 (9 V 1774); s. 9 i 10, sesja 7 (20 IV 1774).

¹⁸ *Ibidem*, s. 38, sesja 48 (12 VII 1774); s. 50, sesja 72 (22 VIII 1774); s. 60, sesja 86 (21 IX 1774).

¹⁹ *Ibidem*, s. 38, sesja 48 (12 VIII 1774); s. 41, sesja 53 (19 VII 1774); s. 43, sesja 57 (25 VII 1774); s. 50, sesja 72 (22 VIII 1774); s. 64, sesja 89 (28 IX 1774).

²⁰ *Ibidem*, s. 44, sesja 64 (6 VIII 1774): Rawa; s. 50–51, sesja 72 (22 VIII 1774): Łęczycza; s. 91–92, sesja 115 (21 XII 1774): Lublin.

²¹ Przynajmniej w odniesieniu do nieruchomości położonych w Warszawie. Wskazują na to dwa dokumenty złożone w archiwum królewskim: *Specyfikacja pałaców, domów, kamienic,*

3.2. Sięgnijmy do protokołów Komisji Rozdawniczej w miejscu, gdzie informują o sprzedaży trzech warszawskich kamienic: Grabowskiej, Białej i Żółtej. Przyjęty wówczas tok postępowania Komisja potraktowała bowiem jako wzorzec dla późniejszych tego typu operacji²².

Otóż 6 sierpnia, a więc w pięć dni po zakończeniu przetargu wspomnianych kamienic, Komisja Rozdawnicza zadecydowała o wszystkich istotnych warunkach umowy: o tym, kto nabędzie kamienice, o terminie złożenia ceny kupna w banku Teppera, określiła też skutki niewykonania świadczenia przez kupujących. Sformułowała na koniec swoje własne obowiązki jako zbywcy. Plenipotent Komisji przede wszystkim *zezna donationem perpetuam*, następnie pokwituje w formie urzędowej odbiór ceny oraz przyzwoli, by władze miejskie wprowadziły kupującego w posiadanie nabytych nieruchomości²³. Decyzje Komisji Rozdawniczej nie wywołały sprzeciwu. Traktujemy to jako wyrażenie przez kupujących zgody na takie warunki. A w takim razie, w owym dniu powstał między kontrahentami stosunek kontraktowy. Nastąpiło to w sposób odbiegający od tego, jaki praktykowany był przy sprzedaży nieruchomości ziemskich²⁴. Z tego być może powodu, iż jedna ze stron (kupujący) była osobą prawa prywatnego, a druga (Komisja Rozdawnicza) – publicznego.

3.3. Wróćmy do kwestii ustalania osoby kupującego. Po zapoznaniu się z wynikami przetargu, Komisja rozstrzygała, kto nabędzie licytowane nieruchomości²⁵. Propozycja zapłacenia najwyższej ceny, złożona podczas licytacji, nie zawsze zapewniała pierwszeństwo do nabycia sprzedawanych nieruchomości. W Warszawie za niektóre kamienice najczęściej dawał miecznik łukowski Jacek Jezierski. Tymczasem Komisja Rozdawnicza przyznała licytowane obiekty innym osobom, wszelako pod warunkiem, iż zapłacą za nie tyle, ile na licytacji dawał Jezierski²⁶.

jurydyk, dworków, placów, gruntów w Warszawie znajdujących się post suppressam Societatem pozostających do collegium mazowieckiego należące, (PAN Kr 2220/3, nr 52, k. 200–201) oraz Z tych [nieruchomości wymienionych w „Specyfikacji” – uzup. K.G.R.] dysponowane przez Komisję Rozdawniczą do sprzedaży per plus offerentiam et per licitationem od dnia 20 lipca ad 4 augusta, ibidem.

²² Na tej samej sesji Komisja rozdawnicza nakazała sprzedać kamienicę Grekowską w Warszawie *cum clausulis et modo, jak wyżej*. Z kontekstu wynika, iż sprzedaż tej kamienicy miała przebiegać tak, jak trzech poprzednich – Białej, Żółtej i Grabowskiej. Również nieruchomości w Rawie Komisja poleciła sprzedać *jako wyżej*, mając prawdopodobnie to samo na myśli, Wierzbowski 35, s. 44, sesja 64 (6 VIII 1774). W tego typu operacjach „wzorzec” obowiązywał zwłaszcza nabywców, *ibidem*, s. 45, sesja 65 (9 VIII 1774).

²³ *Ibidem*, s. 44, sesja 64 (6 VIII 1774).

²⁴ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 530.

²⁵ Wierzbowski 35, s. 43 sesja 61 (3 VIII 1774); s. 44, sesja 64 (6 VIII 1774); s. 45, sesja 65 (9 VIII 1774); s. 45, sesja 66 (11 VIII 1774); s. 59, sesja 82 (8 IX 1774).

²⁶ *Ibidem*, s. 44, sesja 64 (6 VIII 1774). Być może w tego rodzaju wypadkach licytacja miała na celu przede wszystkim ustalenie ceny a nie osoby. K. Zienkowska, *Jacek*

Ponieważ Komisja Rozdawnicza działała arbitralnie, osoby zainteresowane kupnem warszawskich nieruchomości byłych jezuitów zabiegały u Stanisława Augusta o poparcie. Tak między innymi postąpili bernardyni²⁷. Nie wiadomo, czy król wstawił się za nimi. Plac pojezuicki, za który dawali o 50 zł więcej niż inni, otrzymał bowiem kasztelan żarnowski Symeon Kazimierz Szydłowski²⁸. Jeśli więc nawet Stanisław August interweniował, to bezskutecznie.

Z protokołów Komisji Rozdawniczej można dowiedzieć się o zaangażowaniu króla Stanisława w sprawę *komisarza sprawiedliwości* Kahle. Pracował on na zlecenie członków Komisji delegowanych do różnych zadań związanych z dysponowaniem pojezuickimi kapitałami. Podczas licytacji nieruchomości w Warszawie komisarze ci przyrzekli, że pewien dom, o który Kahle *konkurował*, zostanie mu sprzedany za cenę szacunkową (8000 zł), a nie za wynikającą z licytacji (20 000 zł). Widocznie jednak Komisja nie była skłonna dotrzymać obietnicy, skoro Kahle szukał pomocy u króla. Stanisław August poparł go, wszelako żądanie uznał za zbyt wygórowane. Dwukrotnie zalecał przeto Komisji Rozdawniczej, aby zmniejszyła komisarzowi Kahle cenę domu z 20 000 tylko o 10 200 zł. Wobec czego powinien był on zapłacić 9800 zł. Komisja zignorowała wolę monarchy, ustalając cenę sprzedawanego domu na 8800 zł²⁹.

Na pierwszy rzut oka rola króla wypada pozytywnie. Poparł rozwiązanie zdawałoby się korzystne dla pustej w owym czasie kasy edukacyjnej. Usługi Kahle'a miały zostać opłacone na drodze bezgotówkowej, przy czym król sprzeciwił się oddaniu domu po cenie najniższej (szacunkowej). Powstaje jednak pytanie, według jakich kryteriów Stanisław August ocenił wartość prac wykonanych przez komisarza Kahle na 10 200 zł. O taką sumę zalecił bowiem zmniejszyć ustaloną w drodze licytacji cenę domu. Wydaje się prawdopodobnym, iż była to – podobnie jak Komisji Rozdawniczej – decyzja arbitralna. Możliwe, że gdyby z komisarzem Kahle rozliczała się sama Komisja Edukacji Narodowej, to załatwiłaby tę sprawę z większą korzyścią niż uczynił to król.

Bardzo mało udało się zgromadzić informacji o interwencjach Stanisława Augusta w Komisji Rozdawniczej w interesie osób uznanych przezeń za godne poparcia. Faktem jest jednak, że zainteresowani kupnem zwracali się do Stanisława Augusta o rekomendację w działającej arbitralnie Komisji

Jeziński, Kasztelan łukowski (1772–1805). Z dziejów szlachty polskiej XVIII w., Warszawa 1963, s. 100. O prowadzeniu licytacji informuje Dąbkowski, *op. cit.*, t. 2, s. 605–606.

²⁷ PAN Kr 2220/3, nr 56, k. 210. Również sędzia grodzki warszawski Feliks Górski prosił króla o którąś z kamienic pojezuickich, w zamian za mieszkanie i pensję należące mu się w związku ze sprawowaniem urzędu sędziowskiego, *ibidem*, nr 34, k. 124.

²⁸ Kasztelan też zaoferował 50 zł więcej. Zakonnicy uzyskali jedynie czczą obietnicę ustąpienia im placu, o ile znajdą mu inny, tej samej wielkości i tak samo użyteczny. Wierzbowski 35, s. 101, sesja 129 (13 V 1775). O wcześniejszym biegu sprawy bernardynów przed Komisją Rozdawniczą zob. *ibidem*, s. 86, sesja 109 (6 XII 1774); s. 93, sesja 119 (12 II 1775).

²⁹ *Ibidem*, s. 136–137, sesja 168 (18 IX 1776).

Rozdawniczej. Prawdopodobnie król, gdy uznał za stosowne, podejmował się roli interwenta, do czego upoważniała go ustawa z 1774 r. Nie sposób wszakże ocenić na podstawie jednego w zasadzie przykładu (Kahle), czy i w jakim stopniu działania królewskie były skuteczne.

3.4. W dniu, w którym doszło do sprzedaży kamienic: Grabowskiej, Białej i Żółtej, a także do decyzji w sprawie pozbycia nieruchomości położonych w Rawie, Komisja Rozdawnicza postanowiła uzyskać dla wyznaczonych przez siebie osób upoważnienie u Stanisława Augusta *do rezygnacji dóbr wszelkich po miastach leżących i per plus offerentiam przedanych*³⁰. Czynność określoną terminem *rezygnacja* nazywano również *donacją*³¹. Oba te słowa były używane zamiennie³². Ustalamy przeto, iż gwoli jasności wykładu będziemy posługiwać się pierwszym.

Zauważmy, iż Komisja Rozdawnicza nie była zdolną dokonać *rezygnacji* samodzielnie. Z cytowanego tekstu wynika, że potrzebowała upoważnienia królewskiego. Pisarz Komisji napomknął bowiem, iż starania o reskrypt królewski w sprawie *rezygnacji* podjęte będą *ad effectum, zaś bezpieczeństwa kupujących, tak w tem mieście [Rawie – K.G.R.], jako i po całej Polsce*³³. Wzmianka o bezpieczeństwie kupujących pozwala wnosić, iż gdyby osoby reprezentujące Komisję Rozdawniczą dokonywały rozpatrywanej czynności bez królewskiego upoważnienia, to takie działania nie rodziłyby skutków prawnych, a nabywcy zobowiązani do uiszczania z góry ceny kupna³⁴, znaleźliby się w fatalnej sytuacji. Potwierdza to pogląd, iż Komisja Rozdawnicza nie mogła dokonać ważnie *rezygnacji* nieruchomości miejskich z pominięciem króla.

Z tego, co powiedziano dotychczas o zawieraniu umowy sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich, wynika, że *rezygnacja* była czynnością prawną należącą do obowiązków zbywcy. Co stanowiło jej treść?

³⁰ *Ibidem*, s. 44, sesja 64 (6 VIII 1774).

³¹ Na przykład: w dniu 27 V 1775 r. Komisja Rozdawnicza postanowiła, *żeby list był napisany do Bieleckiego lub Wyrzykowskiego jako lustratorów umocowanych od J.K.Mści do czynienia donacji dóbr stojących w Łęczycy; ibidem*, s. 108, sesja 133.

³² *Ex parte kasztelana mazowieckiego przelożone było [...], żeby plenipotentowi, jednemu z naznaczonych przez Króla JMśc do rezygnacji dóbr po miastach królewskich i ziemskich znajdujących się, zlecono było uczynić donacją tego śpichrza temuż kasztelanowi, byle tylko nie z tych plenipotentów, którzy w Lublinie siedzą, [...]; wszakże jest jedno dla bezpieczeństwa stron, że ten lub ów plenipotent donacją uczyni. Komisja adhaesit per totum przelożeniu i Radziickiemu [...] jednemu z autoryzowanych przez Króla JMśc plenipotentów transakcją [...] zrobić zlecila; ibidem*, s. 80, sesja 105 (22 XI 1774).

³³ *Ibidem*, s. 44, sesja 64 (6 VIII 1774). Postanowiono też, że kiedy pemomocnictwo królewskie zostanie oblatowane w księgach grodzkich, to jego *drukowane egzemplarze, czyli ekstrakty, do każdego miasta tymże deputowanym [osobom wyznaczonym przez Komisję do sprzedaży – K.G.R.] przesłane będą, ibidem*.

³⁴ Zob. postanowienia Komisji o płaceniu ceny za kamienice w Warszawie; *ibidem*.

Powróćmy jeszcze raz do sprzedaży kamienic: Grabowskiej, Białej i Żółtej. Tym razem jednak skierujmy uwagę na konsekwencje niezapłacenia ceny w przewidzianym przez Komisję terminie: *...ktoby zaś w przyszły wtorek sumy za kamienicę, którą mieć chce, nie złożył, tedy komu innemu sprzedana będzie*³⁵. W opisanej sytuacji Komisja mogła szukać innego kontrahenta. Stawała się więc wolną od przyjętych obowiązków, także od *rezygnacji*. A zatem niewykonanie przez kupującego świadczenia w określonym czasie rozwiązywało istniejący *wcześniej* między stronami stosunek umowny. Natomiast w sytuacji przeciwstawnej – gdyby cenę zapłacono w terminie, stosunek kontraktowy trwałby *nadal*. Komisja Rozdawnicza byłaby zobowiązana dopełnić obowiązków wynikających z umowy, a więc także dokonać *rezygnacji*. Widać wyraźnie, iż *rezygnacja* stanowiła element realizacji zawartego *wcześniej* kontraktu, obok pokwitowania odbioru ceny kupna i udzielenia zgody na objęcie kamienic w posiadanie. A w takim razie bardzo prawdopodobne, że była aktem przeniesienia własności na kupujących. Wszak ziemskie prawo prywatne już w średniowieczu знаło tego rodzaju instytucję, występującą w źródłach między innymi pod nazwą właśnie *resignatio* bądź *wzdanie*³⁶. Prawdopodobnie przetrwała ona do schyłku 18. w., o czym świadczy chociażby *Zbiór praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego, odrzucony – jak wiadomo – przez sejm ostatecznie w 1780 r.³⁷

Rozpatrzmy decyzję Komisji Rozdawniczej dotyczącą kamienicy Żółtej – jednej z trzech wspomnianych kilkakrotnie kamienic warszawskich. Komisja dostrzegła w dokumencie *rezygnacji* tej kamienicy *defecta* dotyczące określenia

³⁵ *Ibidem*, s. 44, sesja 64 (6 VIII 1774).

³⁶ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 142–143. Zob. też B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa–Poznań 1985, s. 325.

³⁷ *Zbiór przewidywał, iż umowa sprzedaży sporządzona na piśmie, podpisana i zaopatrzona w pieczęcie stron i przynajmniej dwu świadków oraz w aktach publicznych roborowana zupełne prawo stronom stanowić będzie tak, iż osobnej rezygnacji, albo nieprzyzwoicie przy sprzedaży dotąd zwanej donacją, czynić i zyskiwać odtąd stronom nie będzie potrzeba*, A. Zamoyski, *Zbiór praw sądowych [...] na sejm roku 1778 podany*, Warszawa 1778, s. 118 (część II, art. 12, par. 3.). O unormowaniu nabycia nieruchomości E. Borkowska-Bagieńska, „*Zbiór praw sądowych*” Andrzeja Zamoyskiego, Poznań 1986, s. 198. Być może istniała praktyka, iż w umowie sprzedaży zbywca zobowiązywał się dokonać osobnym aktem rezygnacji. W umowie z 6 VII 1779 r. „dyplomatyczny” posiadacz dóbr pojezuickich Kruszów, Głuchów i Głuchówek – Michał Ostrowski (zbywca) *authenticam resignationem zeznać deklaruje*. AP Łódź, Maluszyn I/168, s. 37. Jakub Górski „dyplomatyczny” posiadacz pojezuickiej wsi Niestępowa jako sprzedający zobowiązał się *donacją in forma statuti i kwit de pretii na osobę w. Wągródzkiego zeznać przed księgami niniejszemi [...] asekuruje się*. AGAD, Zb. Muz. Nar. 909, s. 4. (22 VI 1782). Formularz rezygnacji u T. Ostrowskiego, *Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego...*, t. 2, Warszawa 1787, s. 345–349. Pisarz ten nadawał rezygnacji, nazywanej przez siebie donacją, szeroki zakres. Z. Zdrójkowski, *T. Ostrowski (1750–1802) pisarz dawnego polskiego prawa sądowego*, Warszawa 1956, s. 92.

przedmiotu sprzedaży. Objęto nim bowiem stajnię, która należała wprawdzie do kamienicy Żółtej, lecz częściowo stała na gruncie sąsiednim, gdzie znajdowała się kamienica Biała, sprzedana komu innemu. Nabywca tej ostatniej nie godził się, by działka gruntu była mniejsza od umówionej, jednakże Komisja Rozdawnicza sama nie była w stanie nic tu zmienić. *Rezygnacja* – zdaniem komisarzy – *nastąpić nie powinna była, ażeby okoliczności stajni zachodzącej na grunt Białej kamienicy została ułatwiona*. Komisja zdecydowała się na negocjacje z nabywcą kamienicy Żółtej o *ustąpienie kawałka stajni*³⁸. Stan faktyczny tej sprawy i decyzja Komisji Rozdawniczej skłaniają do wniosku, iż po dokonaniu *rezygnacji* sporny kawałek gruntu należał do właściciela kamienicy Żółtej, od którego dobrej woli zależało, czy zechce go odstąpić nabywcy Białej kamienicy. A zatem czynność ta – podobnie jak w innych systemach prawa prywatnego³⁹ – przenosiła własność na kupujących pojezuickie nieruchomości miejskie.

Zobaczymy teraz, jaki zakres posiadało upoważnienie królewskie do wykonania *rezygnacji*. Na tę kwestię rzuca światło podanie kasztelana mazowieckiego Teodora Szydłowskiego do Komisji Rozdawniczej o to, by *rezygnacja* kupowanego przezeń spichrza w Kazimierzu została dokonana przez pełnomocnika znajdującego się na miejscu, w Warszawie, a nie przez jednego z *tych plenipotentów, którzy w Lublinie siedzą, bo byłoby z niewygodą tam posyłać pieniądze [cena – K.G.R.], czyli też zaświadczenie, jako je tu [w Warszawie – K.G.R.] wyliczył*. Zwróćmy uwagę, iż zdaniem kasztelana mazowieckiego *jest jedno dla bezpieczeństwa stron, że ten lub ów plenipotent donacją uczyni*. Komisja Rozdawnicza stanowisko to podzieliła⁴⁰. Prawdopodobnie więc pełnomocnictwo królewskie miało charakter generalny. Upoważniało do *rezygnacji* nieruchomości miejskich w całej Koronie.

Skoro do przeniesienia prawa własności (*rezygnacja*) było niezbędne upoważnienie ze strony Stanisława Augusta, to w konsekwencji przyjąć trzeba, iż do króla należała czynność prawna zaliczająca się do pierwszoplanowych w pozbyciu nieruchomości. Jednakże źródła nie informują o tym, by król uzależniał wydanie upoważnienia od spełnienia przez zainteresowanych (nabywcy, Komisja Rozdawnicza) jakichś warunków. Wiadomo natomiast, iż osoby upoważnione⁴¹ przez Stanisława Augusta

³⁸ Wierzbowski 35, s. 96, sesja 124 (2 IV 1775).

³⁹ W prawie miejskim przeniesienie prawa własności rzeczy nieruchomości wymagało, oprócz zawarcia kontraktu, także wzdania i wwiązania. K. Bukowska, *Miejskie prawo prywatne*, [w:] *Historia państwa i prawa Polski, t. 2 od połowy XV wieku do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 306.

⁴⁰ Wierzbowski 35, s. 80, sesja 105 (22 XI 1774).

⁴¹ Byli to między innymi Radzicki – podkomorzy zakroczyński (Wierzbowski 35, s. 80, sesja 105 [22 XI 1774]) oraz Bielecki i Wyrzykowski, którzy wcześniej pełnili prawdopodobnie funkcję lustratorów mienia pozostałego po Jezuitach w Łęczycy; *ibidem*, s. 108, sesja 133, (27 V 1775).

pozostawały w ścisłej zależności od Komisji Rozdawniczej. Wolno im było dokonywać *rezygnacji* dopiero na jej polecenie i po spełnieniu przez nabywcę warunków przez nią postawionych⁴². Brak zgody Komisji był podstawą do uznania *rezygnacji* za nieważną⁴³. Można więc przypuszczać, że udzielenie upoważnienia do przeniesienia prawa własności na nabywców pojezuickich nieruchomości miejskich było zwykłą formalnością i nie stanowiło dla króla okazji do osiągnięcia osobistych korzyści.

4. Wyniki

1. Ustawa z 1774 r. dawała królowi, w nie określonym bliżej zakresie, prawo do współuczestniczenia w sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich.

2. W praktyce Stanisław August dokonywał, poprzez upoważnione osoby, przeniesienia prawa własności na nabywców (*rezygnacja*). Udzielanie pełnomocnictwa stanowiło przypuszczalnie zwykłą formalność. Możliwe więc, że chociaż *rezygnacja* zaliczała się do pierwszoplanowych czynności związanych ze sprzedażą nieruchomości, to nie płynęły stąd dla króla żadne korzyści.

3. Osoby zainteresowane kupnem zwracały się do Stanisława Augusta o poparcie w działającej arbitralnie Komisji Rozdawniczej. Wobec braku wystarczającej liczby danych, nie sposób oszacować wielkości tego zjawiska, ani ocenić, jak często Stanisław August przychylił się do tego rodzaju próśb. Nie wiadomo też, w jakim stopniu królewskie interwencje okazywały się skuteczne. A co zatem idzie – czy stanowiły dla Stanisława Augusta liczący się środek jednania stronników.

4. Można jednak przypuszczać, że król, udzielając poparcia, podejmował niekiedy decyzje o charakterze arbitralnym, a ich zgodność z interesami kasy Komisji Edukacji Narodowej może budzić wątpliwości. Wszakże nie oznacza to, by udało się wykazać, iż w wypadku sprzedaży nieruchomości miejskich, król uczestniczył w nadużyciach Komisji Rozdawniczej. Taka skrajna opinia nie znajduje potwierdzenia w źródłach.

5. Udział Stanisława Augusta w sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich był najprawdopodobniej bardzo ograniczony. Gdy jednak sejmowa większość parła do całkowitego pozbawienia króla władzy rozdawniczej (*gratiae distributivae*), liczył się fakt uwzględnienia monarchy w procedurze sprzedaży. Dlatego należy uznać za sukces króla, iż zdołał tak słabo przez ustawę zarysowane uprawnienia urzeczywistnić w praktyce, odgrywając jednak pewną rolę w pozbyciu pojezuickich nieruchomości miejskich.

⁴² *Ibidem*, s. 80, sesja 105 (22 XI 1774); s. 92, sesja 115 (21 XII 1774); s. 101, sesja 129 (13 V 1775); s. 108, sesja 133 (27 V 1775).

⁴³ *Ibidem*, s. 96, sesja 124 (2 IV 1775).